

## Anthem PVA-7

### *Dla miłośników wielu kanałów.*

Kino domowe z prawdziwego zdarzenia ma się całkiem dobrze, widać to chociażby po ofercie głównych producentów sprzętu audio na świecie - prawie każda szanująca się firma ma w swojej ofercie wielokanałowe urządzenia. Prezentowana końcówka mocy PVA 7 kanadyjskiej firmy Anthem jest klasycznym przykładem urządzenia do zastosowań w zaawansowanych instalacjach kina domowego.

Jest to konstrukcja siedmiokanałowa zapewniająca ciągłą moc ponad 100 W na kanał przy 8 Ohmach i dynamice na poziomie 122 dB. Konstrukcja oparta jest na centralnie umieszczonym transformatorze toroidalnym,

zapewniającym wszystkim końcówkom odpowiednią rezerwę mocy. PVA 7 oferuje doskonałą jakość wykonania znane z konstrukcji siostrzanych Sonic Frontiers. Testowany model otrzymaliśmy ze srebrną frontową ścianką wykonaną z grubego, blisko centymetrowego szczerkowanego aluminium. Na froncie poza małym włącznikiem i kontrolką w postaci pojedynczej LED mamy frezowanie dolnej części frontu będącego jedynym akcentem ozdobnym zunifikowanym z innymi urządzeniami Anthem. Malowana proszkowo na czarno stalowa obudowa mocno perforowana zapewnia odpowiednie chłodzenie radiatorom każdej z siedmiu końcówek. Wewnątrz znajdziemy moduły siedmiu końcówek z dużymi radiatorami i zasilacz oparty na wspomnianym już toroidalnym transformatorze o mocy 850 W. Staranne wykonanie z odpowiednio masywnych materiałów sprawia bardzo dobre wrażenie. Tylna ścianka dobrze rozplanowana umożliwia bezproblemowe podłączenie głośników, poprzez wysokiej jakości gniazda akceptujące dowolną konfekcję przewodów. Brak sygnałowych wejść symetrycznych trochę zaskakuje w tym przedziale cenowym i musimy zadowolić się kompletem nieregulowanych połączanych gniazd RCA.

Końcówki mocy posiadają zabezpieczenie termiczne jak i przeciw zwarciove. Ciekawostką jest układ włączający urządzenie po doprowadzeniu sygnału na wejście i automatyczne przejście w stan spoczynku po ok. 10 min od zaniku sygnału. Ot taka dbałość o zmniejszenie zużycia energii, choć może to przeszkadzać zwolnikom trzymania urządzeń włączonych non-stop. Co do samych możliwości dźwięko-

wych trzeba brać pod uwagę, aby lepiej końcówki nie obciążać trudnymi do wysterowania zestawami głośnikowymi, ale już 88-89 dB efektywności zestawów będzie całkowicie wystarczające nie doprowadzając PVA 7 do zadyski. Dodatkowo trzeba zauważyć, że Anthem należy do bardzo "cichych" konstrukcji i długo by było się doszukiwać jakiegoś szumu przy niskich poziomach głośności. Brawo.

### **Brzmienie**

Aksamitna cisza i opanowanie Konstrukcja charakteryzuje się wybitną muzykalnością i doskonałym wyrafinowaniem brzmienia, które bez problemu zadowoli nawet wymagających audiofilów. Kontrola zakresu niskich częstotliwości na dobrym poziomie, choć pewne braki kontroli były bardzo dobrze maskowane i zrećnie poradził sobie z oddaniem ekspresyjnych efektów przy obciążonych siedmiu kanałach. Dobre oddanie atmosfery i przestrzeni nas otaczającej jest na bardzo wysokim poziomie i z pewnością przyjemnie zaskoczą słuchaczy. Kontrola tonalna zakresu niskotonowego na dobrym poziomie pozwala weryfikować materiał muzyczny/filmowy pod względem jakości ścieżki dźwiękowej. Przy dużej głośności, PVA 7 może zabraknąć zapasu mocy przy najgłośniejszych momentach i zauważymy wtedy lekką kompresję, ale również bardzo ładnie maskowaną. Plusem Kanadyjczyka są z pewnością zdolności mikro dynamiki, (choć może nie tego oczekuje się od wielokanałowych końcówek mocy), ale jeśli chcemy czasami nacieszyć się brzmieniem stereo to PVA 7 bez problemu spełni i te prośby. W układzie dwukanałowym scena jest dość szeroka, rysowana bardziej w linii głośników i za nią. Może nie jest za głęboka, ale bardzo gęsto i wyraziście przedstawiona. Dźwięk uzyskał lekką plastyczność, przez co instrumenty wydają się bardziej homogeniczne i krawędziami lekko na siebie zachodzą. Wysokie tony dość ostro zaznaczone, wokale rysowane poprawnie o wystarczającej rozdzielczości, choć momentami zwartość przekazu przytłacza ilością informacji. Zaskakująco Anthem przedstawia średnicę, bardzo treściwie, szczegółowo z wypełnieniem po najdelikatniejszy dźwięk. Szybkość może nie robi wrażenia, ale dobrze oddany puls sprawia, że nie tracimy nic z tempa utworów. Bardzo ciekawie wypada rozgrzanie gitary elektrycznej z doskonale wypełnionymi riffa-

mi. Wokale dobrze przekazane, choć szczegółowość rozłożenia na scenie mogłaby być lepsza, a tak otrzymujemy zbyt niejednoznaczne umiejscowienie wokalistów na tle innego instrumentarium. Może jest to spowodowane nie tak wyraźnie zaznaczoną wysokością sceny lub niewystarczającej szczegółowości tego zakresu. Przypisać trzeba, że małe składy kameralne sprawiają, że głos ludzki przedstawiony jest nad wyraz realistycznie z tzw. "ciałem nie tracąc nic z zapisu na płycie. Przekaz jest bardzo muzykalny i płynny zarazem, choć wydaje się, że momentami różnicowanie dynamiczne mogłoby być większe a to po prostu doskonała spójność, odpowiedzialna za kontrolę każdego dźwięku. Gitara akustyczna wyrazista, struny mile szarpane z zaznaczeniem każdego uderzenia, mogą się podobać. Czasami brakowało wybrzmienia pudła rezonansowego gitary, ale miało to miejsce dość sporadycznie. Klarinet o lekkim oddechu z dobrym wybrzmieniem doskonale wpisuje się w rozgrzaną prezentację średnicy, miotłki perkusyjne wydawałoby się powinny być bardziej syplik. Kontrabas dobrze prowadzony, choć jak wcześniej napisano punktowość najniższego zakresu lekko blokuje wybrzmienia w najniższym zakresie częstotliwości. Wibrafon o mocno zaznaczonym uderzeniu nabierał lekko szklatego charakteru, choć rozłożenie jego na scenie było bardzo dobre. Niskie tony punktowe o rozsądnym różnicowaniu, choć można by sobie życzyć jeszcze lepszego zejścia do dołu, choć sama natura punktowości tego zakresu sprawia pod znakiem zapytania dokładność wybrzmienia w najniższym zakresie.

### **Wnioski końcowe**

Doskonała jakość wykonania, bardzo dobre przetwarzanie w układzie stereo, przy korzystaniu z siedmiu kanałów warto zaopatrzyć się w zestawy głośnikowe o przynajmniej średniej efektywności. Doskonale niskoszumowa konstrukcja o gorąco rozgrzanej średnicy i punktowym basie.



